

## BO JA MAM 14 LAT

Jak sam podkreśla, jest poznaniakiem i dlatego, nazywając się Stuligrosz, może być bogatym człowiekiem. - Gdyby Ewa była poznanianką, na pewno do tej pory bylibyśmy w raju, bo zamiast dać jabłko Adamowi, zawekowałaby je - żartuje profesor. Z pełnym optymizmem, tryskającym dobrym humorem, wieloletnim dyrygentem Poznańskich Słowików profesorem Stefanem Stuligroszem rozmawiał Jakub Giza.

- *Panie Profesorze, to chyba pierwsza Pana wizyta w Ciechocinku, czy pomimo zimowej aury udało się już pospacerować po uzdrowisku?*

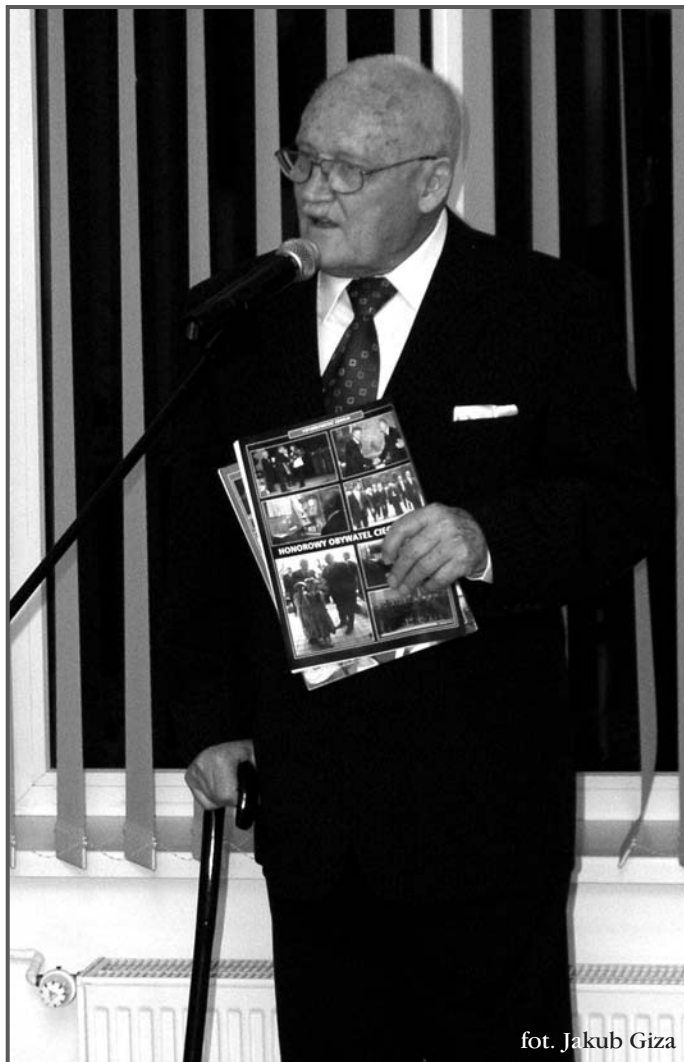
- Jest to pierwsza wizyta związana z kuracją i wypoczynkiem, ale zdarzyło mi się już odwiedzić Ciechocinek razem ze Poznańskimi Słowikami. To było dość dawno, pamiętam, że chłopcy występowali w muszli koncertowej. Wtedy było ciepło i kolorowo, teraz, niestety, zimowa aura utrudnia mi nieco spacer, ale w tym śniegu Ciechocinek też bardzo ładnie wygląda. Ten przyjazd związany jest z wypoczynkiem i kuracją, korzystam z tego, że chłopcy mają w tej chwili ferie zimowe i ja też zrobiłem sobie wolne. Bardzo się cieszę, że wybrałem właśnie Ciechocinek, spotkałem się tu z wielką życzliwością, poza tym Sanatorium „Pod Tężniami” może śmiało konkurować ze światową czołówką. Muszę przyznać, że w sanatorium zorganizowano mi dzień bardzo skrupulatnie, przed południem mam 6 zabiegów, więc popołudnie pozostaje na odpoczynek. A to dla mnie ważne, bo mam 14 lat... do stu (śmieje się). Za to psychicznie czuję się bardzo młody i to pozwala mi ciągle pracować z moim chórem.

- *Sił jak widzę nie brakuje, a czy młodzież śpiewająca w chórze też ma tyle energii? Czy łatwo dziś namówić chłopców do śpiewania?*

- Na szczęście, choć chłopcy interesują się teraz komputerami i mają inne zajęcia, to na brak chętnych nie narzekamy. W Poznaniu wszyscy znają chór, wiedzą, że działa on na odpowiednim poziomie. Może nie zawsze udaje mi się utrzymać taki sam wysoki poziom. Wiele zależy też od mutacji, która przychodzi u młodych chłopców w różnym wieku i wtedy pracę trzeba zaczynać od początku. Jednak jest to praca bardzo przyjemna, na próbach zawsze panuje przyjazna i sympatyczna atmosfera, dlatego mi się dobrze pracuje, a chłopcy chętnie śpiewają.

- *Jak długo można śpiewać w chórze?*

- Wszystko uzależnione jest od mutacji. Zaczyna się około ósmego roku życia, koniec przychodzi różnie. Zazwyczaj chłopcy śpiewają do 13 - 14 lat, zdarza się, że nawet do 15. W chórze mamy też kilku „młodzieńców” śpiewających falsetem. Przyznam jednak, że choć Słowiki się zmieniają, to bardzo lubię tę pracę. Często jestem pytany, czy gdybym zaczynał jeszcze raz, wybrał-



fot. Jakub Giza

bym chór i odpowiadam: tak. To jest to, co daje wielką satysfakcję. Tym bardziej, że kiedyś sam śpiewałem w Poznańskim Chórze Katedralnym prowadzonym przez ks. prałata Wacława Gieburowskiego. Tam zaraziłem się tym brzmieniem chłopięco - męskim. Głos chłopięcy jest pozbawiony wibracji, jest czysty.

- *Słowiki występowały niemal wszędzie, czy jest jeszcze miejsce, w którym chciałby Pan wystąpić z chórem?*

- Trudno powiedzieć, byliśmy pięciokrotnie w Stanach Zjednoczonych, w Kanadzie, dwukrotnie w Japonii. Koncertując, zwiedziliśmy całą Europę. Jednak

największą radość sprawiały mi koncerty w Watykanie, na zaproszenie naszego Ojca Świętego, który darzył chór bardzo dużą sympatią.

- A czy istnieje szansa na koncert w Ciechocinku?

- Uważam, że bardzo duża. Tutejszy kościół ma doskonałą akustykę i wszystko wskazuje na to, że wystąpimy w nim 25 czerwca. Razem z Orkiestrą Filharmonii Poznańskiej, w ramach Roku Mozartowskiego wykonamy Mszę Koronacyjną tego kompozytora. Są to na razie plany, ale mam nadzieję, że zobaczymy się już niebawem. Poza tym koncert taki byłby dla mnie okazją do spotkania się z moim przyjacielem kardynałem Zenonem Grocholewskim, który, z tego co wiem, co roku odwiedza Ciechocinek.

- Dziękuję bardzo za rozmowę i mam nadzieję, że już za kilka miesięcy ponownie odwiedzi Pan nasze uzdrowisko.

- Ja również dziękuję, pozdrawiam wszystkich czytelników „Zdroju Ciechocińskiego” i zapraszam na koncert Poznańskich Słowików.

## NA 86 URODZINY

*Nie jestem godzien Czcigodny Jubilacie  
stanać przed tobą w mej mizernej poetyckiej szacie  
Wyrazić Ci słownie nasz szacunek i uznanie  
Wielki Mistrz i Czcigodny Panie.*

*Przez całe życie jesteś wierny jednej dziedzinie  
Dlatego, że zakochałeś się w pięknej dziewczynie  
Cecylii, która ma pod opieką chóry  
i czuwa na Tobą z tej niebiańskiej góry.*

*Stoisz przez dziesięciolecia, jak sternik na okręcie.  
Na małym, skromnym, dyrygentów postumencie.  
W żywiolenie sopranów, basów z nutą całą i półnutą,  
jak czarodziej z podniesioną do góry batutą.*

*Batuta wiruje, unosi się w dół i opada  
Budzi głosy co jak ptaków gromada  
śpiewają rankiem pod sklepieniem nieba.  
Tęgo duchowego pokarmu właśnie ludziom trzeba.*

*Wszyscy słuchają jak zaczarowani  
śpiewu, co leczy, a nigdy nie rani.  
Dziękujemy Ci za to wszystko Czcigodny Jubilacie  
Czy drugiego takiego Geniusza znacie?*

*Co by tak wiele zrobił dla polskiej kultury  
Niech nam zawsze śpiewają Twe anielskie chóry  
Poznańskim Słowikom dałeś wszystko z siebie  
Śpiewają także świętym i Bogom na Niebie.*

*Z ogromnym szacunkiem w głębokim ukłonie  
ściskamy Twe czcigodne umęczone dłonie.  
Przyjmij od nas wszystkich pięknych kwiatów kosz,  
Niech nam żyje Nestor polskiej muzyki chóralnej*

prof. Stefan Stuligrosz.

Czesław Żywiczka

## FOTOREPORTAŻ

# III POWIATOWY FESTIWAL KOLĘD I PASTORAŁEK

Ponad 30 wykonawców z całego powiatu wzięło udział w III Powiatowym Festiwalu Kolęd i Pastorałek. Uczniowie szkół podstawowych podzieleni na dwie grupy wiekowe reprezentowali szkoły z Aleksandrowa, Ciechocinka, Raciążka, Siniarzewa i Wołuszewa. Wszyscy wykonawcy przedstawili przygotowane na konkurs kolędy, pastorałki i piosenki bożonarodzeniowe. Nie zabrakło też mocniejszych akcentów w postaci rock'n'rollowego kolędowania. Największe oklaski otrzymywali roztańczony Michał Modrzejewski i Dominika Dobrosielska ze Szkoły Podstawowej nr 1 im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Ciechocinku



Po prezentacji wszystkich solistów i zespołów jury nie miało łatwego zadania. Publiczność i wykonawcy długo czekali na podjęcie decyzji. Dla najlepszych specjalne nagrody ufundowali: starosta Zbigniew Żbikowski, burmistrz Leszek Dzierżewicz, przewodniczący Rady Miejskiej Ciechocinka Jerzy Sobierajski oraz ksiądz prałat Grzegorz Karolak. Jak na prawdziwy festiwal przyznało, były specjalne statuetki. Organizatorzy postarali się, żeby każdy z uczestników otrzymał nagrodę.

Red.

**WYNAJMĘ**  
OD WŁAŚCICIELA  
**LOKAL HANDLOWY**  
O POWIERZCHNI 40-50 M<sup>2</sup>  
Z WITRYNĄ, NA PARTERZE  
W ŚCISŁYM CENTRUM CIECHOCINKA  
NIE DO REMONTU  
**TEL. 601 49 27 22**